

# Bownik, Na spacer

pójdę dziś na spacer  
(pójdę dziś) na Emilii Plater  
Pójdę dziś (pójdę dziś)  
Pójdę dziś  
ściskam w ręku papier  
ściskam w ręku papier  
twoją fotografię, tak  
wiem że czekasz tylko na mnie  
od wielu dni

chyba pomyliłem piętra  
wzrok przekrwiony w progu wita  
a ja pytam czemu tak nieufnie zerkasz  
ni e wyglądasz wprawdzie wcale jak na zdjęciach  
ale już tu jestem, więc pora się rozerwać

chyba pomyliłem piętra  
biegłem ile tylko w nogach sił  
aż zabrakło mi powietrza  
więc przysiadę sobie tu na skraju krzesła  
tak niewiele miejsca trzeba, by się przestać

pójdę dziś na spacer  
(pójdę dziś) na Emilii Plater  
Pójdę dziś (pójdę dziś)  
Pójdę dziś  
ściskam w ręku papier  
ściskam w ręku papier  
twoją fotografię, tak  
wiem że czekasz tylko na mnie  
od wielu dni

ta winda trzęsie się i jest stara  
a ja nieufny  
pokazuję gębę  
choć się staram każdy ruch mówi  
że mocny węzeł mimo starań  
wyciska z płuc mi powietrze  
już mi się nie chce

chwytam za pędzel n na ścianach zostawiam ślady  
czy to naiwny bunt  
czy może brak ogłady?  
mam zamiast cukru sól i zamiast lukru brud  
i ten bezczelny truskul we mnie pręży mięśnie znów

chwytam za pędzel na ścianach zostawiam ślady  
zostawiam ślady  
zostawiam ślady  
czy to naiwny bunt  
czy może brak ogłady?  
kwitnie biblijny gniew na mojej twarzy  
ziemia jest twarda, ale ja mam twardsze ręce  
chwytam za pędzel  
na ustach piana, a w oczach szczęście

chwytam za pędzel na ścianach zostawiam ślady  
zostawiam ślady  
zostawiam ślady  
zostawiam ślady  
zostawiam ślady

pójdę dziś na spacer  
(pójdę dziś) na Emilii Plater

Pójdę dziś (pójdę dziś)  
Pójdę dziś  
ściskam w ręku papier  
ściskam w ręku papier  
twoją fotografię, tak  
wiem że czekasz tylko na mnie  
od wielu dni